

Jezus i Tomasz

***Werset kluczowy: „Wtedy rzekł do Tomasza:
«Połóż tu swój palec i zobacz moje ręce.
Wyciągnij swoją rękę i włóż ją do mojego boku.
Przestań wątpić i uwierz».
Ewangelia według św. Jana 20:27***

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
J 20,24-29***

Apostoł Tomasz jest często nazywany „wątpiącym Tomaszem”. Jednak dzisiejsza lekcja przedstawia ucznia w trakcie duchowego rozwoju. Tomasz nie był obecny, gdy Jezus po raz pierwszy ukazał się pozostałym uczniom (J 20,24). Kiedy inni świadczili: „Widzieliśmy Pana”, Tomasz domagał się dowodu, zanim mógł uwierzyć w relację swoich braci (J 20,25). Chciał na własne oczy ujrzeć ślady po gwoździach i dotknąć ran. Może to brzmieć surowo, ale jest to również ludzkie. Po żałobie często można obawiać się, że odnowiona nadzieja wprowadzi nas w błąd. Tomasz nie był gotów ślepo przyjąć stwierdzenia, że Jezus dokonał zmartwychwstania. Chciał doświadczyć tego osobiście, tak jak doświadczyli tego inni. J 20,19-20

Osiem dni później uczniowie znów byli w domu, z zamkniętymi drzwiami. (J 20, 26) Zmartwychwstanie Jezusa nie usunęło ich strachu od razu. Mimo to Jezus przyszedł i rzekł: „Pokój wam”. Te czułe słowa mistrza stały się powszechnym pozdrowieniem w

nowotestamentowych listach Jana, Piotra i Pawła, skierowanych do wczesnego Kościoła. Zanim zwrócił się do Tomasza, Jezus złagodził niepokój panujący w pomieszczeniu, udzielając jednocześnie cennej lekcji. Wiara nie polega na udawaniu, że się nie boimy; polega na zaufaniu do zmartwychwstałego Chrystusa, który wchodzi przez drzwi naszych serc.

Następnie Jezus zwrócił się do Tomasza i ponownie wypowiedział słowa naszego wersetu kluczowego: „Włóż tu swój palec... wyciągnij rękę”, nawiązując do kryteriów wiary sformułowanych przez samego Tomasza (J 20,27). Tomasz nie był jedynym, który początkowo wątpił w zmartwychwstanie Jezusa. W dniu zmartwychwstania Jezusa wszyscy uczniowie byli pełni zwątpienia. Nie wierzyli w relację kobiet. Łk 24,11

Ewangelia Łukasza zawiera następującą relację: „Sam Jezus stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam. Lecz oni byli przerażeni i pełni strachu, sądząc, że widzą ducha. A On rzekł do nich: Dlaczego jesteście zmieszani? I dlaczego w waszych sercach rodzą się wątpliwości? Spójrzcie na moje ręce i nogi, to jestem Ja: dotknijcie Mnie i zobaczcie; bo duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. A gdy to powiedział, pokazał im swoje ręce i nogi. A oni nadal stali tam w niedowierzaniu, przepełnieni radością i zdumieniem. Wtedy zapytał ich: «Czy macie tu coś do jedzenia?» Łukasz 24:36-41

Przesłanie Jezusa skierowane do wszystkich uczniów i do nas jest takie samo, jak to, które skierował do Tomasza: „Nie bądź niewierny, ale wierzący” (J 20,27). Wątpliwości mogą prowadzić do

zamieszania i bólu, ale w tym przypadku chodziło o lojalność. Czy Tomasz powierzy się Jezusowi, czy też nadal będzie się wstrzymywał? Wiara nie polega na braku pytań; polega raczej na oddaniu naszego życia w ręce Jezusa, gdy szukamy odpowiedzi.

Tomasz nie wahał się, lecz odpowiedział zmartwychwstałemu Jezusowi przejmującym wyznaniem: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28). Tomasz nie tylko uznał zmartwychwstanie Jezusa, ale także uznał swojego mistrza za Pana. Jezus kończy naszą lekcję tymi głębokimi słowami, skierowanymi do każdego pokolenia od tamtej pory: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29) Nigdy nie będziemy mogli dotknąć ran Jezusa. Okazujemy jednak wiarę i zaufanie do świadectwa apostołów, działania ducha świętego oraz dzieła zmartwychwstałego Pana, polegającego na budowaniu Ciała Chrystusa.